

Nasze sprawy i sprawki

Gazetka uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi
im. Janusza Korczaka w Błoniu

Numer 12

MAJ 2011 rok

Gwiazda Bravo w naszej szkole!
(czytaj na str.12)



W numerze: ciekawe wywiady, relacje z wydarzeń (nie tylko szkolnych), nasza twórczość, konkursy z nagrodami!



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Stowarzyszenie
"Ojciec Jan"

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Gazetka szkolna przygotowana w ramach realizacji projektu
„Myślę, poznaję, tworzę – Korczakowska Akademia Rozwoju”
współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

POWITANIE

Zapraszamy Was do lektury kolejnego numeru naszej gazety szkolnej.

W tym wydaniu nawiązujemy do niedawno minionych wydarzeń, które są ważne nie tylko dla uczniów i nauczycieli „Dwójki”.

Nie mogło zabraknąć przypomnienia beatyfikacji polskiego papieża Jana Pawła II i spraw związanych z Konstytucją Trzeciego Maja. Szczególnie polecamy do przeczytania niecodzienny wywiad z żyjącym w XVIII wieku księdzem Hugonem Kołłątajem.

W maju obchodzimy rocznicę wstąpienia Polski do Unii Europejskiej i świętujemy Dzień Europy. W związku z tymi wydarzeniami zapytaliśmy piątoklasistów, jakie korzyści przyniosło im wejście Polski do UE oraz przypomnieliśmy niedawny,

głośny ślub brytyjskiej pary królewskiej – przedstawicieli jednego z krajów UE.

O czym jeszcze napisaliśmy?

Dowiecie się ze stron naszej gazetki.

A jest ich tym razem aż 30.

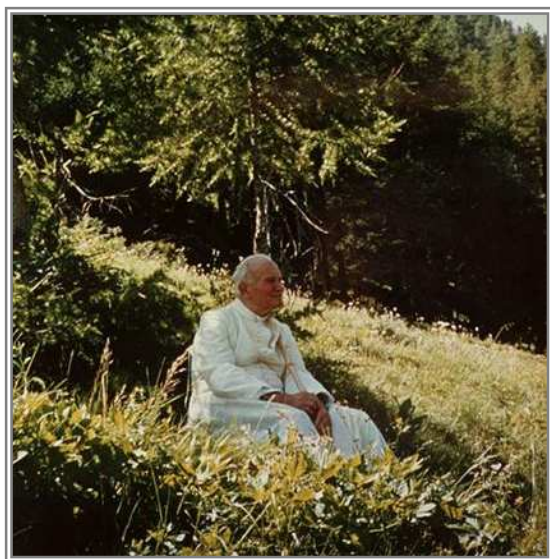


Na zdjęciu: **Najmłodsze redaktorki „Naszych spraw i sprawek”.**

WYDARZENIA

SANTO SUBITO!

1 maja, w Niedzielę Miłosierdzia Bożego, na placu św. Piotra w Rzymie, odbyły się uroczystości beatyfikacyjne Jana Pawła II, czyli nasz papież – Polak został ogłoszony błogosławionym!



Było to ukoronowanie trwającego zaledwie sześć lat, najkrótszego we współczesnych dziejach Kościoła, procesu beatyfikacyjnego. Odbył się on z zachowaniem wszystkich obowiązujących kościelnych procedur, a jedynym

przywilejem, jakim obdarzono papieża-Polaka był fakt, że w jego przypadku zastosowano "szybką ścieżkę" - nie musiał oczekiwać w kolejce ponad tysiąca kandydatów do wyniesienia na ołtarze.

Była to największa uroczystość beatyfikacyjna w dziejach Kościoła – było na niej około miliona osób.

Przygotowania do wyniesienia Jana Pawła II na ołtarze zakończyły się dzięki cudowi uzdrowienia francuskiej zakonnicy z choroby Parkinsona, niewytłumaczalnego z punktu widzenia medycyny. Nie był to jednak jedyny cud, jaki został uczyniony za sprawą papieża - Polaka.

Teraz pozostaje nam trochę poczekać na kolejny WIELKI CUD, dzięki któremu Jan Paweł II będzie mógł zostać ogłoszony świętym. A to zapewne już niedługo!

Może tak stanie się dzięki naszym modlitwom?
(M. S.)

Wiwat Sejm i Naród cały!



Jan Matejko „Konstytucja 3 Maja”

Jest rok 1791. Wielkie dni przeżywa Warszawa. Oto już czwarty rok obraduje w stolicy Sejm zwany Czteroletnim lub Wielkim.

W tłumie dostojników podążających z Zamku Królewskiego do warszawskiej katedry, spotkaliśmy

**księdza Hugona
Kołłataja**

(w centralnej części obrazu Jana Matejki w czarnym stroju typowym dla duchownego)

– **polskiego uczonego, polityka, jednego z najaktywniejszych działaczy w sprawach uchwalenia Konstytucji Trzeciego Maja, któremu przypisuje się ostateczną jej redakcję.**

- **Księżę Kanoniku, prosto z obchodów 220. rocznicy uchwalenia Konstytucji Trzeciego Maja na Rynku w Błoniu, cofnęliśmy się w czasie, aby nieco dowiedzieć się od Księdza o tym ważnym wydarzeniu. Skąd pomysł, aby w państwie polskim uchwalić nowe prawa?**

- Widzę, że Wasze odzienie jest inne i dziwnie mówicie, ale odpowiem na pytanie: Dalej tak być nie może, aby ci, których obchodzą tylko prywatne sprawy, mogli rządzić państwem! Doprowadziło to tylko do rozbioru Polski. Musimy zapobiec dalszemu upadkowi naszego kraju.

- **Czy w tej zaciętej walce Ksiądz jest osamotniony, czy też ma wsparcie?**

- Na szczęście wśród posłów znajduje się grupa ludzi mądrych i kochających Ojczyznę. To Stanisław Staszic, Ignacy Potocki, Stanisław Małachowski i wielu innych.

- Jak długo Ksiądz Kanonik przygotowywał się do tego wydarzenia?

- Niestety, kiedy zabierano nam Polskę, byłem na studiach w Wiedniu. Po przyjęciu święceń kapłańskich wróciłem do Ojczyzny i pracowałem na rzecz jej ratowania. Chciałem, aby nie tylko szlachcic, ale i mieszczanin, mógł się uczyć. Brałem udział w tworzeniu programów szkolnych i podręczników, a także w rozbudowywaniu szkół, aby dać Ojczyźnie mądrych i światłych obywateli. Wydawałem pisma, w których uczyłem, jakie powinny nastąpić zmiany, aby było sprawiedliwiej i lepiej.

- Czy Ksiądz Kanonik może nam przybliżyć, jakie to zmiany?

- Mieszczanie powinni mieć swoich posłów w Sejmie i brać również udział w rządzeniu państwem. Chłopów uznajemy za część narodu. Władza królewska powinna przechodzić z ojca na syna, tak jak było w Polsce Piastów i Jagiellonów, bo odkąd szlachta wybiera króla, dochodzi do długotrwałych kłótni, a nieraz i do rozlewu krwi. I wojska musi być w kraju więcej. Podatki powinni płacić wszyscy, więc i magnaci, i szlachta, i księża. Katolicyzm ustanowiliśmy religią panującą, ale jeżeli ktoś wierzy inaczej, to go nie potępiamy. Znosimy „liberum veto”...

- A co to znaczy „liberum veto”?

- To znaczy: „nie pozwalam”. Każdy szlachcic w każdej chwili mógł wykrzyknąć: „liberum veto!” i w ten sposób unieważnić wszystkie uchwały i zakończyć posiedzenie Sejmu. Sejmowi niewiele razy udało się coś uchwalić.

- **Dziękujemy za rozmowę i już nie przeszkadzamy, bo Ksiądz Kanonik spieszy się przecież na zaprzysiężenie Konstytucji. Życzymy wszystkiego najlepszego!**

- I ja Wam życzę tego samego. Pozdrówcie swoje rodziny i przyjaciół. Przekażcie im, aby troszczyli się o wolność, którą posiadają, bo niełatwo było ją wywalczyć.



Rys. Aleksandra Wylezińska

Konstytucja 3 Maja była pierwszą w Europie, a drugą na świecie (po Konstytucji Stanów Zjednoczonych z 1787 roku) ustawą zasadniczą. Obowiązywała zaledwie czternaście miesięcy. Jej przeciwnicy przy pomocy Rosji doprowadzili do wojny, w wyniku której w 1793 roku nastąpił II rozbiór Polski.

O swoją wolność i prawa Polacy musieli walczyć jeszcze bardzo długo – **ale o tym ksiądz Hugo Kołłątaj, w dniu 3 maja 1791 roku, nie mógł wiedzieć...**

Z Księdzem **Hugonem Kołłątajem**
rozmawiali: **Adam Rozenek**
i **Karolina Siedlecka.**

Kocham Cię, Błonie! ❤️

Tekst: Karolina Siedlecka

Zdjęcia: Mariola Siedlecka

28 kwietnia uroczystie zakończyliśmy projekt „Kocham Cię, Błonie” realizowany przez nasze przyszkolne Stowarzyszenie „O Uśmiech Ucznia”, współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.



To było niezwykle wydarzenie. Najpierw białą-czerwoną wstęgą przeszliśmy przed naszej szkoły na Rynek naszego miasta. Przechodnie patrzyli na nas z zaskoczeniem i niedowierzaniem. Potem już na Rynku przed Ratuszem utworzyliśmy żywą białą – czerwoną flagę naszego kraju. Nawiązywaliśmy do Święta Flagi, które obchodzimy w dniu 2 maja.



Drugim ważnym wydarzeniem tej uroczystości było otwarcie ścieżki historycznej po Błoni. W związku z tym przemawiała nasza **pani dyrektor Aldona Cyranowicz** i pan **burmistrz Zenon Reszka**, a nawet **ksiądz proboszcz**. Oni też przecinali wstęgę otwierającą ścieżkę. Ścieżka ta to dziesięć tablic ze zdjęciami i informacjami dotyczącymi różnych obiektów związanych z historią Błonia.



Wśród nich jest Ratusz, Rynek, Straż Pożarna, były Ośrodek Kultury „Poniatówka”, Kościół Świętej Trójcy, cmentarze, Zakłady „Mera – Błonie”, a nawet grodzisko Łysa Góra.



Właśnie z Łysą Górą związane jest moje opowiadanie o Błoni, które napisałam we wrześniu 2010 roku na konkurs przeprowadzany w ramach projektu „Kocham Cię, Błonie”. Można przeczytać je na str. 21 – 22 naszej gazetki. ■



Rys. Aneta Domuracka

Europejska majówka

Tekst: Katarzyna Poncyłjusz

Czy wiecie, że Polska wstąpiła do Unii Europejskiej siedem lat temu - 1 maja 2004 roku? 5 maja jest Dzień Europy, a 9 maja - Dzień Unii Europejskiej?

Faktyczny proces integracji Polski rozpoczął się w Atenach 8 kwietnia 1999 r. z chwilą złożenia przez Polskę wniosku o członkostwo w UE i potwierdzenia go przez wszystkie państwa członkowskie podczas konferencji w Essen 9 i 10 grudnia 1994 r.

Polska wstąpiła do Unii Europejskiej wraz z dziewięcioma innymi krajami. A może odgadnięcie na podstawie mapy, jakie to kraje? Zostały one na mapie obok oznaczone kolorem żółtym.



Integracja jest procesem dynamicznym, nieustannie trwającym. Jeszcze wiele pozostało do zrobienia... ■

Jakie my – uczniowie naszej szkoły – mamy korzyści z przynależności Polski do Unii Europejskiej?

Zapytaliśmy uczniów klasy piątej.

Dzięki projektom współfinansowanym przez Unię Europejską mamy dużo ciekawych zajęć pozalekcyjnych. Jeździmy na bezpłatne wycieczki, a w zeszłym roku jeździliśmy na basen. W wakacje możemy mieć 3 turnusy bezpłatnych półkolonii.





Gdy piękna baśń stała się rzeczywistością...

Czy ślub brytyjskiego księcia Williama z Kate Middleton ma wiele wspólnego z naszą szkołą? Okazuje się, że tak, gdyż w piątek 29 kwietnia między godziną 11.30 a 13.00 prawie wszystkie telewizory w naszej szkole - i te w pełni sprawne, i te z zaburzeniami zachowania - nastawione były na jeden program...

Ceremonia ślubna odbyła się w samo południe w Opactwie Westminster w Londynie. Podczas niej książę William, syn księcia Karola i nieżyjącej już księżnej Diany, poślubił Kate Middleton – „Kopciuszka” – jak nazywały ją media ze względu na jej niearystokratyczne pochodzenie.

Na uroczystość przybyło około 2 tysięcy gości, a około 2 miliony oglądało ją przed telewizorami. Dlaczego? Uroczystość, tak jak można było się spodziewać, rzeczywiście była piękna i pełna przepychu. Każda oglądająca ją dziewczyna mogła choć na chwilę poczuć się królewną, do której przybywa książę na białym koniu...

(M. S.)

Rys. Aleksandra Wylezińska



PISZEMY WIERSZE

Zuzanna Szymańska

MAJ

Małe pączuszki zielenią się wokół,
bo przyszła wiosna - piękna pora roku,
dęby i brzozy liście puszczają,
ciepło nadeszło, ptaki śpiewają,

W parkach rowery, ludzie biegają
i tylko przy kwiatkach ma chwilę stają,
kolorów miliony, zabawek tysiące.
Ach, że to wszystko obejmuje słońce!



Na zdjęciu: Zawilce w maju.

Źródło: www.google.pl

WYDARZENIA

Zielono mi!

Tekst: **uczniowie klasy III b**

Zdjęcia: **Mariola Siedlecka**



W dniu 22 kwietnia w kolorach wiosennych liści i traw świętowaliśmy DZIEŃ ZIEMI! Zielone zabawy dla klas I – III prowadziła p. Aleksandra Witek, zielonych uczestników zaś przywitała p. Joanna Marciniak w bardzo zielonych butach. Pani Joasia opowiadała nam bajkę, a my śpiewaliśmy wesołą, wiosenną piosenkę.



Czy pani Ola strzela,
a ten młody żołnierz się poddaje?



Które zwierzątko mieszka w gnieździe,
a które w ulu? Każdy pierwszak to wie!

Za dobrze wykonaną pracę należy się
nagroda (najlepiej słodka)!





Drogie dzieci, co się robi z balonami?
Nie wiecie?

A teraz już wiecie!



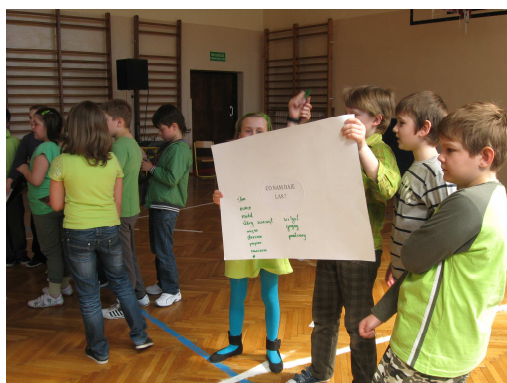
Do kogo pierwszego uśmiechnie się
Ekołudek? Trzeba się spieszyć!
Wygrać chce każdy drugoklasista!



Trzecioklasiści już dobrze umieją
troszczyć się o naszą Ziemię!



Czy wiecie, co daje nam las?
Wie to już każdy z nas!



Czego jeszcze nie wolno robić w lesie?
**Na odpowiedzi czekamy
do 15 czerwca.
Za najlepsze – nagroda!**



Przy ulicy Woronicza

Tekst: **Bartosz Szymański**

Wraz z 6b wyjechaliśmy na wycieczkę do Telewizji Polskiej (TVP).

Była to nagroda za zajęcie dobrego miejsca w konkursie międzyklasowym na pierwszy dzień wiosny.

Oprócz dwóch pierwszych klas na wycieczkę dostali się również laureaci konkursów, w tym mitologicznego, który opisany jest w poprzedniej gazecie.

Wróćmy więc do tematu; TVP mieści się przy ulicy Woronicza. Jest to z zewnątrz piękny gmach wywyższający się ponad inne. Od wschodniej strony powiewają flagi z logiem programów telewizyjnych. Cały gmach jest przezroczysty i widać windę, która kursuje po co najmniej czterech piętrach.

Po krótkim postoju na stacji po przeciwnej stronie ulicy (to dlatego, że byliśmy bardzo wcześnie) wreszcie weszliśmy do budynku Telewizji.



Na zdjęciu: **Studio 5 w TVP**.

Źródło: www.firmymuzyczne.pl

Wycieczka odbyła się w ramach realizacji projektu „**Myślę, poznaję, tworzę – Korczakowska Akademia Rozwoju**” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.



Na zdjęciu: **Gmach TVP przy ul. Woronicza w Warszawie**

Wbrew pozorom w gmachu były ciasne korytarze i mały hol.

Szliśmy z przewodnikami po tym budynku, zwiedzając różne studia.

Najpierw weszliśmy do studia TVP Sport, gdzie dowiedzieliśmy się o tym, że na ulicy Woronicza nie ma programów informacyjnych. Weszliśmy także do pomieszczenia, gdzie pracuje montażysta.

Była to duża, choć ciasna (z powodu wszystkich urządzeń tam stojących) pracownia, w której zwykle zasiadał montażysta, ale tym razem go nie było. Zwiedziliśmy także Studio 5, gdzie nagrywa się „Hit Dekady” i „Jaka To Melodia?”.

Byliśmy także w studiu, w którym nagrywa się „Pytanie na Śniadanie”, ponieważ studio, gdzie nagrywana była „Kawa czy Herbata” było zamknięte. Wszystkie studia bardzo się wyróżniały z powodu swojej wielkości. Miały ściany z cegieł, „żeby akustyka była lepsza” - jak rzekł pan przewodnik.

Cała wycieczka bardzo mi się podobała, tylko szkoda, że trwała tak krótko; zaraz po zwiedzeniu budynku Telewizji wracaliśmy już z powrotem do szkoły.

Chciałbym, żeby każdy mógł pojechać na taką wycieczkę!!! ■

Nasze palmy wielkanocne w Centrum Kultury!

Tekst i zdjęcie: wychowawcy świetlicy szkolnej



Palma to symbol czci, hołdu, pokoju.

Palma wielkanocna - pamiątka uroczystego wjazdu Chrystusa do Jerozolimy.

W Niedzielę Palmową zwaną też Kwietną lub Wierzbową ludzie idą do kościoła z palmami i święcą je.

W Polsce wierni przechowują palmy przez cały rok, aby w następnym roku mogły być spalone na popiół, którym są posypywane głowy w Środę Popielcową.

Uczniowie uczęszczający do świetlicy szkolnej wykonali 20 palm różnej wielkości przystrojonych

własnoręcznie wykonanymi bibułkowatymi kwiatami, które zostały przekazane na ręce pani Heleny Szymańskiej - współorganizatorki Uniwersytetu Trzeciego Wieku przy Centrum Kultury.

Mieszkańcy Błonia mogli przez cały kwiecień oglądać efekty pracy dzieci ze świetlicy szkolnej, a mali twórcy palm wielkanocnych zostali obdarowani czekoladami. ■

Czy w Suchem było bardzo sucho?

wspomnienia z zielonej szkoły klas szóstych

Tekst: Izabela Gajewska

W dniach 10-14 kwietnia wraz z innymi klasami szóstymi byliśmy na Zielonej Szkole w Suchem. Przez całą wycieczkę towarzyszył nam ciepły uśmiech, zarówno nasz jak i nauczycieli.

Niektóre wycieczki były męczące, a niektóre - zabawne. Najbardziej zadowoleni byliśmy z długiego pobytu w termach podhalańskich. Każdy basen działał inaczej – jeden był jak jaskinia, inny zaś kręcił nas wkoło. Najbardziej męczący był wyjazd do Doliny Strążyskiej, gdzie dążyliśmy do pięknego wodospadu Siklawy. Mi podobał się zamek na Słowacji, bo był wielki, a widok z bardzo wysokiej wieży ukazywał nam piękne słowackie góry. Gdy pojechaliśmy do wielkiego jeziora, należącego także do Słowacji, zaczął padać śnieg. Było zimno, ale nam się podobało. Jak zwykle najlepsze były zakupy – słodyczy na granicy, a pamiątek w Zakopanem. Ogólnie wycieczka była super, a zdobyta wiedza na pewno przyda mi się w przyszłości.

Po powrocie wszyscy byliśmy zadowoleni, lecz było trochę smutno, że Zielona Szkoła nie może trwać dłużej. ■

GWIAZDA BRAVO W NASZEJ SZKOLE!

Tekst: **Aleksandra Kozłowska**

Zdjęcia: **Mariola Siedlecka**

W związku z wygraną w konkursie STOP PRZEMOCY! BRAVO I GWIAZDY PRZECIWKO PRZEMOCY W SZKOLE" 16 maja w naszej szkole gościli: aktorka i piosenkarka **Patricia Kazadi** wraz z redaktorem naczelnym czasopisma „Bravo” – Michałem Wiśnickim. Spotkanie uświetnił swoją obecnością **Burmistrz Błonia – Zenon Reszka**.

Redaktor naczelny gazety mówił, abyśmy nie używali nigdy przemocy, byli dla siebie mili i przyjacielscy.

Na spotkaniu nasza szkoła otrzymała w prezencie komputer, a my – koszulki z napisem STOP PRZEMOCY!, na które można było zdobyć autograf Gwiazdy. Szczęśliwcom udało się zdobyć również płyty z piosenkami.



Co pomoże nam zapobiegać przemocy wśród młodzieży?

- stworzenie możliwości do kreatywnego tworzenia;
- jasne, zrozumiałe dla uczniów zasady (dot. np. oceniania, sposobu odnoszenia się do innych itp.) wraz z konsekwencjami (takimi, które jesteśmy w stanie realnie stosować!!!);
- stworzenie atmosfery sprzyjającej wymianie poglądów (np. dyskusje problemowe, rozmowy w kręgu);
- praca w grupach i możliwość odgrywania ról;
- stworzenie możliwości do samokontroli własnych efektów pracy;
- odpowiednia współpraca szkoły z domem rodzinnym dziecka.



Ile Pani ma teraz lat?

spotkanie z Anną Onichimowską – pisarką książek dla dzieci i młodzieży

Tekst: Karolina Siedlecka

Zdjęcia: Mariola Siedlecka

11 maja w naszej szkole było spotkanie z panią Anną Onichimowską.

Pani ta jest bardzo sympatyczną osobą. Najpierw opowiadała o swojej pracy. Mówiła, że czuje się tak jak na urlopie, a naprawdę ma pracę.

Pani Anna napisała ponad 40 książek, a pisze od 21 lat. Powiedziała, że – w zależności od liczby stron - książkę pisze się nawet jeden rok. Uważam, że to bardzo długo.

Pisarka przedstawiła niektóre swoje książki, takie jak: „Kiedy byłam mała”, „Duch starej kamienicy” i jej drugą część „Maciek i łowcy duchów”.



Zadawała dzieciom pytania, na przykład: „Kto z was chciałby być sławny?”

(przyp. red.: Odpowiedź na to pytanie na zdjęciu po lewej stronie.)

Dzieci również odpowiadały pisarce na pytanie, jak powstaje książka. Tylko jedno dziecko wpadło na to, że najpierw musi być pomysł.

Pani odpowiadała również na pytania zadawane przez uczniów, na przykład:

- *Kim Pani chciała zostać w przyszłości, jak była mała?*

- *Chciałam zostać tancerką. Mój tata był dziennikarzem, podróżował po świecie i pisał reportaże. Chciałam też podróżować tak jak on. Nie jestem tancerką, ale będąc pisarką, dużo podróżuję.*

- *Czy poza książkami Pani jeszcze coś pisze?*

- *Piszę scenariusze słuchowisk radiowych.*

- *Czy pisanie książek jest łatwe?*

- *Na pewno bardzo ciekawe.*

- *Jaki jest Pani ulubiony kolor?*

- *Czerwony... jak widać (śmiech).*

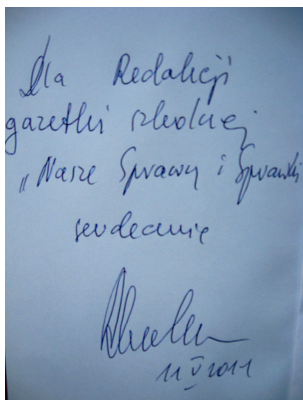
- *Czy po wydrukowaniu książki zdarza się, że jest Pani z czegoś niezadowolona i chciałaby to poprawić?*

- *Gdy książka jest wydrukowana, poprawki mogę zrobić dopiero w następnym wydaniu. Czasami mi się to zdarza.*

- Ile Pani ma teraz lat?
 - Kobiety, które skończyły 25 lat, nie lubią na to pytanie odpowiadać. Ja 25 lat już skończyłam.

- Ile stron książki pisze Pani dziennie?
 - Najwięcej 5 stron. Inni pisarze mówią, że jest to dużo.

- Skąd czerpie Pani pomysły do swoich książek?
 - Pomysłem może być wszystko.



Na koniec był tłum po autografy. Czekałam chyba ze 25 minut. Spotkanie wspominam z radością. Cieszę się, że mogłam poznać panią Annę Onichimowską, otrzymać od niej autografy dla mnie i dla Redakcji naszej gazetki. ■



KIERMASZ KSIĄŻEK



Od 9 maja przy bibliotece szkolnej odbywał się kiermasz książek pisarzy i ilustratorów goszczących w naszej szkole.

Można było tanio kupić ciekawe książki i płyty, a na spotkaniu autorskim zdobyć autograf ulubionego pisarza lub ilustratora. Kiermasz zorganizowały panie bibliotekarki. W sprzedaży książek pomagali uczniowie klasy Vc: Kasia Kujawska, Tamara Rochalska i Jakub Ziółkowski. Chętnych do kupowania nie brakowało!

W dniu **6 czerwca** będziemy jeszcze gościć w szkole **panią Joannę Olech** – m.in. autorkę książki „Dynastia Miziołków”, której fragmenty znajdują się w podręczniku do języka polskiego do klasy czwartej.

Konkurs!!!

1. Kiedy urodziła się Joanna Olech?
2. Jakie studia skończyła?
3. Czemu w książce „Dynastia Miziołków” na chłopca mówią Miziołek?
4. Jak w tej książce chłopiec nazywa mamę i tatę?
5. Ile osób jest w rodzinie Miziołków?
6. Za co przebrał się Bolek, a za co Lolek w książce „Bolek i Lolek i bal przebierańców”?
7. Kim był Pulpet w książce „Pulpet i Prudencja”?
8. Jakiego koloru był Pulpet?

Odpowiedzi prosimy przekazywać do 31 maja do biblioteki szkolnej.

Wszystkie spotkania z pisarzami i ilustratorami książek w naszej szkole organizowane są w ramach realizacji projektu „**Myślę, poznaję, tworzę – Korczakowska Akademia Rozwoju**” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

SŁONECZNA MAJÓWKA NA BŁOŃSKICH BOISKACH!

ZŁOTE MEDALE DLA NASZEJ SZKOŁY!

6. 05. 2011 r.
w Gimnazjum
Nr 2 w Błoniu
został
rozegrany
gminny turniej
w mini piłce nożnej dziewcząt
i chłopców szkół podstawowych.



W zawodach uczestniczyły reprezentacje:
SP Nr 1 pod opieką Jakuba Jasińskiego;
SP Nr 2 pod opieką Beaty Gospodarskiej;
SP w Bieniewicach pod opieką Ireneusza
Gawryółka.

Wyniki chłopców:

SP2 : SPB 5:2;
SP1 : SPB 3:1
SP1 : SP2 0:0
1 miejsce SP 2
2 miejsce SP 1
3 miejsce SP B

Wyniki dziewcząt:

SP2 : SP1 4:1
1 miejsce SP 2
2 miejsce SP 1

Zwycięzcy otrzymali puchar, medale i
czekolady. Pozostałe zespoły otrzymały
medale.

Mecze były rozegrane w miłej, wesołej
atmosferze zgodnie z zasadami "fair play".
Za sympatyczną atmosferę dziękujemy
sędziemu Jakubowi Jasińskiemu.



Organizatorami turnieju byli: Jakub
Jasiński i Włodzimierz Leduchowski.

SREBRO W POWIECIE

12. 05. 2011 r. na stadionie KS Błonianki
odbyły się finały powiatowe w mini piłce
nożnej dziewcząt.

Organizatorami turnieju byli: Radosław
Karpiński i Włodzimierz Leduchowski.

Reprezentacje pięciu gmin zagrały mecze
systemem "każdy z każdym".

Dzień był wyjątkowo słoneczny i upalny.
Zawodniczki grały ambitnie i mecze były
zacięte.



Dziękujemy
opiece
medycznej
za udzielanie
pomocy.
Zaprzyjaź-
nione
drużyny

dopingowały swoje koleżanki. Miło było
uczestniczyć w tak ciekawym turnieju.

Klasyfikacja końcowa:

1. Płochocin: 12 pkt. **2. Błonie Nr 2: 7
pkt.** 3. Leszno: 5 pkt. 4. Borzęcin Duży: 3
pkt. 5. Łomianki: 1 pkt.

Błonie reprezentowały: Aleksandra Klus,
Natalia Kwiatkowska, Kinga Słowińska,
Paulina Fudała, Natalia Szymankiewicz,
Sandra Lipińska, Anna Maniecka, Sandra
Szafrąńska, Agata Niedzińska.



**Najlepszą
zawodniczką
turnieju była
Oliwia
Rafaczka
nr 10
z Płochocina,
a najlepszą**

**bramkarką - Aleksandra Klus ze Szkoły
Podstawowej Nr 2 w Błoniu,**
grająca z nr 5.

Dziękujemy za wspaniałe widowisko
sportowe!

Opracowała: **Beata Gospodarska**

Mistrzostwa powiatu warszawskiego zachodniego w 4-boju LA

20 maja 2011 r. w Płochocinie odbyły się finały powiatowe w 4-boju LA dziewcząt.

Obiekty sportowe były pięknie przygotowane przez gospodarzy - nauczycieli WF: Justynę Kalitę i Roberta Chechłacza.

Organizatorami mistrzostw powiatu byli: Radosław Karpiński i Zygmunt Karlicki.

W przeprowadzeniu zawodów pomogli opiekunowie reprezentacji:

Agnieszka Kalinowska, Beata Gospodarska, Jacek Leśniewski, Filip Bąk. Dla miłej atmosfery zawodniczki i nauczycieli WF przywitała p. Dyrektor Urszula Piechal.



W słonecznym, upalnym dniu, dużo dziewcząt pobiło swoje rekordy życiowe, a reprezentacje

zdołały zdobyć więcej punktów niż w zawodach gminnych.

W punktacji zespołowej:

1 miejsce Ożarów Nr 1 - 1243 pkt.

2 miejsce Błonie Nr 2 - 1115 pkt.

3 miejsce Borzęcin Duży - 925 pkt.

4 miejsce Leszno - 875 pkt.

Kolejny raz dla Błonia srebrne medale w mistrzostwach powiatowych zdobyły dziewczęta ze Szkoły Podstawowej Nr 2 w składzie:

Aleksandra Klus, Martyna Głogowska, Adrianna Pasiewicz, Anna Maniecka, Klaudia Chodak i Zuzanna Juszcak.

LEKKA ATLETYKA KRÓLOWĄ SPORTU

18 maja 2011 r. na obiektach sportowych Zespołu Szkół Nr 1 w Błoniu odbyły się mistrzostwa Błonia w 4-boju LA dziewcząt.

W zawodach uczestniczyły reprezentacje: SP 1 pod opieką Łukasza Kołakowskiego, SP 2 pod opieką Beaty Gospodarskiej, SP Bieniewice pod opieką Barbary Siedleckiej.

6-osobowe reprezentacje startowały w konkurencjach:

biegu na 60 m, skoku w dal, rzucie piłeczką palantową i w biegu na 600 m.

Zawody bardzo sprawnie przeprowadzili doświadczeni trenerzy i nauczyciele WF: Zygmunt Karlicki, Sławomir Gawryolek i Jaromir Buzalski.

Na wynik zespołu składały się sumy punktów z czterech konkurencji pięciu najlepszych zawodniczek z każdej reprezentacji.

Klasyfikacja końcowa:

1 miejsce SP 2 - 1078 pkt.

2 miejsce Bieniewice - 833 pkt.

3 miejsce SP 1 - 727 pkt.



Złote medale otrzymały:

Aleksandra Klus, Martyna Głogowska, Adrianna Pasiewicz, Anna Maniecka, Klaudia Chodak, Zuzanna Juszcak.

Gratulacje i sportowe pozdrowienia dla wszystkich zawodniczek!

Opracowała: Beata Gospodarska

Wieści ze Świetlicy „O Uśmiech Dziecka”

Tekst: Karolina Dybalska

Zdjęcia: Karolina Dybalska, Małgorzata Nowacka

Kapryśny pogodowo kwiecień nie zepsuł humorów podopiecznym i wychowawcom Świetlicy „O Uśmiech Dziecka”. Wręcz przeciwnie... zmobilizował wszystkich do bardziej twórczego działania i przypomniał, że nadeszła pora przygotowań do radosnych Świąt Wielkanocnych.

Coraz cieplejsze i bardziej słoneczne dni zachęcają do aktywności fizycznej na świeżym powietrzu, a wtedy nawet chwila nieuwagi lub nieostrożności może zakończyć się skaleczeniami, skręceniami lub złamaniami.

Aby nauczyć dzieci, jak mają postępować w razie wypadku wychowawcy Świetlicy zorganizowali dla swoich podopiecznych spotkanie z ratownikiem medycznym – Agnieszka Gruca.



Głównym tematem środowych (13.04.) warsztatów było prawidłowe bandażowanie ran poszczególnych części ciała. Wychowankowie nauczyli się, jak

założyć poprawnie opatrunek żółwiowy rozbieżny na skaleczonym łokciu, a w razie zranień dłoni wykonać medyczną rękawiczkę. Najwięcej radości sprawiło wszystkim wykonywanie opatrunku oka. Na zakończenie każdy mógł spróbować swoich sił w bandażowaniu podudzia metodą jodełkową. Trzeba przyznać, że wychowankowie placówki bardzo chętnie uczestniczyli w zajęciach, z dużym zaangażowaniem bandażowali się wzajemnie oraz z uwagą wsłuchiwali się we wskazówki p. Agnieszki. Po warsztatach wszyscy jednogłośnie stwierdzili, że powinniśmy powtórzyć takie spotkanie. Życzenia czasami się spełniają...

Okres Świąt zbliżał się coraz bardziej, więc podopieczni Świetlicy wraz z wychowawcami postanowili należycie się do nich przygotować.

W sobotę, 16 kwietnia, zorganizowaliśmy warsztaty wielkanocne, podczas których starsi wychowankowie placówki nauczyli się przygotowywać kolorową, wiosenną sałatkę, a maluchy pomagały przy wypieku trójkolorowego ciasta.

Pomieszczenie świetlicy ozdobiśmy własnoręcznie przygotowanymi pracami plastycznymi, na których widniały wesołe, żółciutkie kurczaczki. Najmłodsi (Kuba, Michał i Karolinka) zabawili się w ogrodników i wysiali na talerzykach rzeżuchę.

W czasie warsztatów podopieczni rozwiązywali też specjalną krzyżówkę przybliżającą im tradycje i zwyczaje wielkanocne.



Teraz spokojnie mogliśmy oczekiwać Świąt Zmartwychwstania Pańskiego.

Wedle świetlicowej tradycji w środę, 20 kwietnia, podopieczni, wychowawcy i wolontariusze placówki wzięli udział w wielkanocnym spotkaniu.

Polskim zwyczajem spotkanie rozpoczęło się od symbolicznego podzielenia się jajkiem oraz złożenia sobie wzajemnie życzeń. Po miłych słowach przyszedł czas, aby zasiąść za stołem i skosztować

wspólnie przygotowanych potraw. Podczas poczęstunku było gwarnie, ale wesoło, ponieważ świąteczny humor dopisywał każdemu z nas. Mile zaskoczyła nas, przybyła na spotkanie, p. Małgorzata Armatys, która wręczyła podopiecznym prześliczną pisanekę wykonaną przez dziewczynkę mieszkającą na Ukrainie (dziecko chodzi do szkoły, którą opiekuje się lwowski Klub Zonta).

Po sympatycznym spotkaniu pozostało nam tylko pożegnać się słowami "Wesołego Alleluja!".



Wszystkich zainteresowanych działalnością Świetlicy zapraszamy na naszą stronę internetową: <http://www.sp2.blonie.pl/swietlica.html>. ■

MODA NA CO DZIEŃ

MODA NA WIOSNĘ

Tej wiosny proponuję zwiewne, lekkie tuniki. Najlepiej w pastelowych kolorach i z niewielkim dekoltem. Dobrze by było, gdyby tunika odstawała - wtedy nie widać naszych krągłości.

Szczupłym dziewczynom radzę zakładać ubrania obciślejsze.

Do tunik świetnie pasują obcisłe rurki lub mocno kolorowe legginsy zmarszczone ku dołowi. Dlaczego obcisłe?

Ponieważ wyraźnie podkreślają długie, zgrabne nogi!

Buty: ponieważ jest wiosna i z nią przychodzą różne trendy, wydaje mi się, że buty są takie same, czyli balerinki.

Dodatki mogą być przeróżne - ja proponuję lekkie kolczyki „wkręty”.

Życzę każdemu powodzenia w odnalezieniu własnego stylu!

Aleksandra Wylezińska

Dla Ciebie, Mamo



Rys. Karolina Siedlecka

**Po raz pierwszy w Polsce
Dzień Matki obchodzony był
w Krakowie w 1923 roku.
Jest jednym z nielicznych świąt,
o którym wie nawet przedszkolak ☺**

**Ze swoją Mamą rozmawia
Kamil Rozenek.**

- Witaj Mamo, czy mógłbym przeprowadzić z Tobą wywiad do naszej szkolnej gazetki?

- **Tak, oczywiście. Słucham.**

- No dobrze. Mamo, jakie to uczucie być naszą mamą?

- **Wspaniałe, bycie mamą Kamila i Adasia to sama przyjemność i jednocześnie ogromna odpowiedzialność.**

- Jaka była wasza reakcja, gdy się urodziłem?

- **Gdy ty i twój brat pojawiliście się na świecie, za każdym razem byłam jednakowo przerażona i niepewna, czy sobie poradzę. Towarzyszył temu dodatkowo niepokój o to, czy będziecie zdrowi. Ulgę poczułam dopiero po pierwszym wydanym przez was krzyku. Potem z obawą czekałam na opinię lekarza.**

- Ile godzin dziennie, Mamo, myślisz o mnie i o moim bracie?

- **O swoich synach myślę zawsze, gdy nie śpię, chociaż czasami towarzyszy mi w moich snach i gdy mogę oderwać się na moment od mojej pracy. Ale nawet wtedy, mam ustawiony alarm w telefonie, który zawsze**

przypomni mi o ważnej czynności, którą powinnam zrobić, np. udać się do szkoły na wywiadówkę. Jesteście moimi dziećmi i nie mogę o was nie myśleć. Staram poświęcać wam tyle czasu, ile tylko mogę, czasami wówczas żałuję, że doba nie ma więcej godzin niż 24.

- Co się Mamie podoba w byciu mamą?

- **W byciu mamą podoba mi się to, że towarzyszę wam od dnia waszych narodzin, widziałam jak z dnia na dzień, z roku na rok rozwijacie się, zdobywacie nowe umiejętności. Słyszałam wasze pierwsze słowo, zdanie, widziałam pierwszy samodzielny krok. Mogłam być z wami w wielu ważnych chwilach waszego życia, jak udział dawniej w przedstawieniach w przedszkolu czy teraz odbieranie świadectw na koniec roku szkolnego. Towarzyszyłam wam zarówno w waszych sukcesach, jak i trudnych chwilach, takich jak przy zbitym kolanie na rowerze, gorszej ocenie w szkole czy wizycie u dentysty. Mogę obserwować, jak stajecie się coraz to mądrzejszymi ludźmi.**

- Jakie powinno być dziecko, aby je kochać?

- **Każde dziecko powinno być kochane przez swoich rodziców czy opiekunów, niezależnie od tego jakie jest. Miłość rodzicielska powinna być bezwarunkowa i okazywana na każdym kroku. Nie odkryję tutaj Ameryki, ale uważam, że receptą na to, aby dzieci dobrze się rozwijały jest miłość, która daje im poczucie bezpieczeństwa, niezbędne od pierwszych chwil życia.**

- Co byś poradziła innym mamom?

- Wydaje mi się, że nie ma takiego złotego środka, który określałby, jak należy wychowywać dzieci i być dobrą mamą. Każde dziecko jest inne i do każdej takiej małej istoty trzeba podchodzić indywidualnie. Dziecko to taki mały człowiek, który od samego początku ma już swoje potrzeby, uczucia i obawy. Należy je respektować i traktować bardzo poważnie. Zawsze wysłuchać, zapewnić wsparcie w „małych” decyzjach i przede wszystkim bardzo, bardzo kochać.

- Jak sobie wyobrażasz życie bez swoich dzieci?

- Zawsze wydawało mi się, że moja wyobraźnia nie zna granic, nie mniej jednak w tym wypadku, nie jestem w stanie wyobrazić sobie takiej sytuacji. Wasze pojawienie się na świecie było i jest jedną z najpiękniejszych rzeczy, jakie wydarzyły się w życiu moim i waszego taty.

- Czego życzyłaby Mama innym mamom?

- Innym mamom nie tylko w maju, ale przez cały rok chciałbym życzyć, aby ich dzieci były zawsze zdrowe i uśmiechnięte, bo wtedy my - mamy będziemy mogły być szczęśliwe.

- Dziękuję Ci, Mamo, za ten wywiad.

* * *

*Moja mamusia ma na imię Jola.
Ma krótkie, ciemne włosy. Nosi okulary tak jak ja. Moja mama jest średniego wzrostu. Bardzo, ale to bardzo, lubi gotować. Kocham swoją mamusię, ponieważ jest jedyna w swoim rodzaju!*

Maciek

Moja mama bardzo lubi czytać książki. Czasami jak czyta, to ma łzy w oczach, ponieważ łatwo się wzrusza. Bywa, że się denerwuje – uważam, że zupełnie bez powodu. Najczęściej jednak się śmieje – nazywam ją wtedy Śmieszka.

Bardzo kocham swoją Mamę!

Karolina

Drogie Mamy!

**Życzymy Wam z okazji Dnia Matki,
byście nie chorowały i zawsze w sercu
radość miały!
Kochamy Was!
Jesteście dla nas
najważniejszymi osobami w życiu.**

I zawsze tak będzie.

Wasze Dzieciaki



Na zdjęciu: Tegoroczny Dzień Matki w Przedszkolu z Oddziałami Integracyjnymi nr 3 w Błoniu.

Błonie 2020

Tekst i rysunek: **Karolina Siedlecka**

Pewnego dnia burmistrz Błonia szedł do ratusza ubrany wyjątkowo elegancko. Na sobie miał srebrną marynarkę, ciemne spodnie, czarne, duże buty, jasno czerwony krawat i czarny melonik. Zamyślony, nie zauważył nawet, że przed ratuszem stoi tłum ludzi. Bez słowa otworzył drzwi. Gromada ludzi weszła za nim po schodach na górę.

Gdy pan burmistrz zamknął się w swoim gabinecie, aby w ciszy zająć się licznymi dokumentami, których stosy leżały na biurku, ludzie zaczęli dobijać się do drzwi. Zaskoczony burmistrz otworzył im i zaprosił do środka.

- Przyszedliśmy pana prosić o wprowadzenie w Błoniu zmian, bo od dawna nic się dzieje! - powiedział jeden najodważniejszy pan.

- Jak to? Mamy przecież prężnie działające Centrum Kultury, wspaniałe boiska sportowe i basen do pływania. W zimie od wielu lat działa lodowisko i mamy nawet wśród mieszkańców mistrzów olimpijskich jazdy figurowej na lodzie!

- No właśnie, to wszystko jest od wielu lat, a my chcemy nowości!

Przed tłumem wystąpiła dziewięcioletnia dziewczynka o imieniu Weronika:

- Moja babcia Celinka ma już 60 lat i mówi, że w Błoniu ostatnio nic nie wybudowano dla starszych ludzi.

Burmistrz zafrasował się: „A to kłopot, nie spodziewałem się takiego”.

Czteroletni chłopczyk Kajtuś podniósł rękę:

- A ja chciałbym tory do kolejki - takie, jakie buduje mi mój tata.

Jego starsza o rok siostra trąciła go łokciem:

- Coś ty, mamy przecież już w Błoniu szybkiego pociąg, autobus i lotnisko dla helikopterów! A kiedy tylko chcesz, możesz wsiąść do meksa!

Burmistrz myślał i myślał. Wreszcie powiedział:

- Mam pomysł! Zawołam zaraz radnych. Już dzisiaj weźmiemy się do roboty! Przyjdźcie za dwa dni, to zobaczycie, co udało nam się zrobić.

Dwa dni później, popołudniu, mieszkańcy przyszli na budowę nowoczesnej kolejki linowej. Był już zbudowany początkowy przystanek. Tuż obok kościoła Świętej Trójcy w Błoniu.

Pan burmistrz zawiadomił mieszkańców, że na Łysej Górze, na którą ma prowadzić kolejka linowa, zaczęto już kopać doły w poszukiwaniu starodawnych rzeczy, żeby turyści mieli co oglądać. Po drugiej stronie góry ma być zbudowane muzeum o nazwie „Starodawne Błonie”.

Tłum ludzi zaraz poszedł, żeby obejrzeć, co wykopano. Znalezione kilka wspaniałych skarbów, jeszcze z czasów średniowiecznych.

Radni częstowali mieszkańców chłodną lemoniadą i włoskimi pierniczkami, podarowanymi im przez burmistrza przyjaznego miasta Coreno.

Jedna z pań radnych zatrzymała Weronikę - dziewczynkę, która wypowiadała się w ratuszu:

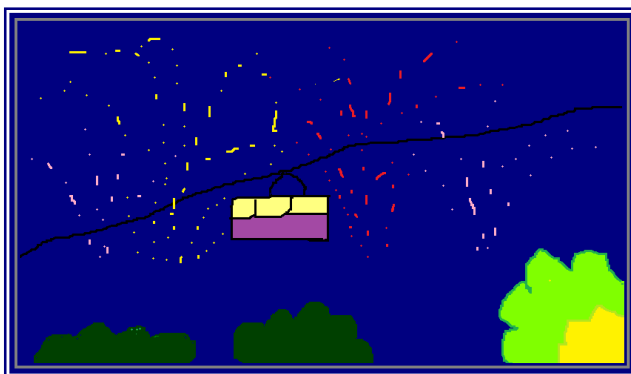
- Powiedziałaś babci o budowie kolejki?
- Tak - odparła dziewczynka. - Bardzo się ucieszyła. Powiedziała, że często będzie nią jeździć.

Teraz pani podeszła do Kajtusia, aby zapytać się, czy i jego ucieszyła kolejka linowa, ale on właśnie zjadał trzeciego pierniczka i miał minę oznaczającą: „Przykro mi, ale niestety, nie mam czasu na gadanie”. Jego mama popijała lemoniadę i bardzo tajemniczo się uśmiechała, spoglądając w niebo na złote słońce. Jak się później okazało, czekała na tatę, który miał wrócić helikopterem z pracy.

Po poczęstunku mieszkańcy pożegnali się z archeologami z Łysej Góry i całą gromadą powrócili do domów.

Gdy nadszedł czas otwarcia kolejki linowej, dużo ludzi przyszło na Rynek. Pan burmistrz częstował własnoręcznie przygotowanym staropolskim bigosem. Po wygłoszeniu przemówienia zaprosił chętnych na pierwszą przejażdżkę kolejką. Do wagoniku zmieściło się piętnaście osób.

Mały Kajtuś też wsiadł do kolejki. Gdy tylko ruszyli, zaczął wymyślać najróżniejsze żarciki, pokazywał zabawne miny, ale także dawał innym rady na ich kłopoty. Jednej pani, na przykład, poradził, żeby częściej się uśmiechała, to będzie miała ładniejszą buzię i więcej przyjaciół. Pani się wcale nie obraziła na niego, tylko szeroko uśmiechnęła się.



Z góry spoglądali na zabytkowy kościół Świętej Trójcy w Błoni, Centrum Kultury, park z ogromnym placem zabaw dla maluchów i starszaków, kolorową fontannę na Rynku, ratusz ozdobiony kwiatami, szkołę „Dwójkę” pomalowaną na tęcze kolory, opustoszałe o tej porze targowisko oraz stawy - glinki wypełnione wieloma żaglówkami. Duże wrażenie robił pełen zieleni Radzików i niedawno założona tam stadnina koni.

Nagle wagonik stanął i zakotłosał się, a przestraszone dzieci złapały się swoich mam. Kiedy wagonik kotłosał się na wietrze, niebo nad miastem zaczęły rozświetlać sztuczne ognie i był to najwspanialszy widok nieba, jaki dotąd widziały dzieci. Po tym pokazie kolejka ruszyła dalej, prosto na oświetloną Łysą Górę.

Kiedy pasażerowie wysiedli, poszli oglądać skarby w nowo otwartym muzeum, wspólnie zbierali zioła i kamyki o przedziwnych kształtach, a także spacerowali przy świetle księżyca.

Dziewięcioletnia Weronika nie była na Łysej Górze, ale i tak czuła ogromną radość, bo dziś był podwójnie wspaniały dzień - jej urodziny. Wszystkie dzieci zgromadzone na Rynku częstowała cukierkami bananowymi. Petardowy teatr widziała w całości i wyobrażała sobie uciechę dzieci jadących kolejką.

Pomysł pana burmistrza sprawił wszystkim mnóstwo radości, a szczególnie dobrze znanej tutaj babci, która czuła się najszczęśliwszą kobietą na świecie. ■

"Kosmiczny Przyjaciel"

Część 1

Autor komiksu: Adam Rozenek
(na podstawie opowiadania Karoliny Siedleckiej „Przyjaciel z Kosmosu”)

"Dawno temu w odległej galaktyce"

Było ciepłe marcowe popołudnie. Ostatnia godzina lekcyjna. Jaś popadł w głębokie zamyślenie, jakiego to psikusa zrobić kolegom z klasy w zbliżający się dzień pierwszego kwietnia, a jednocześnie chciał jak najszybciej wrócić do domu.



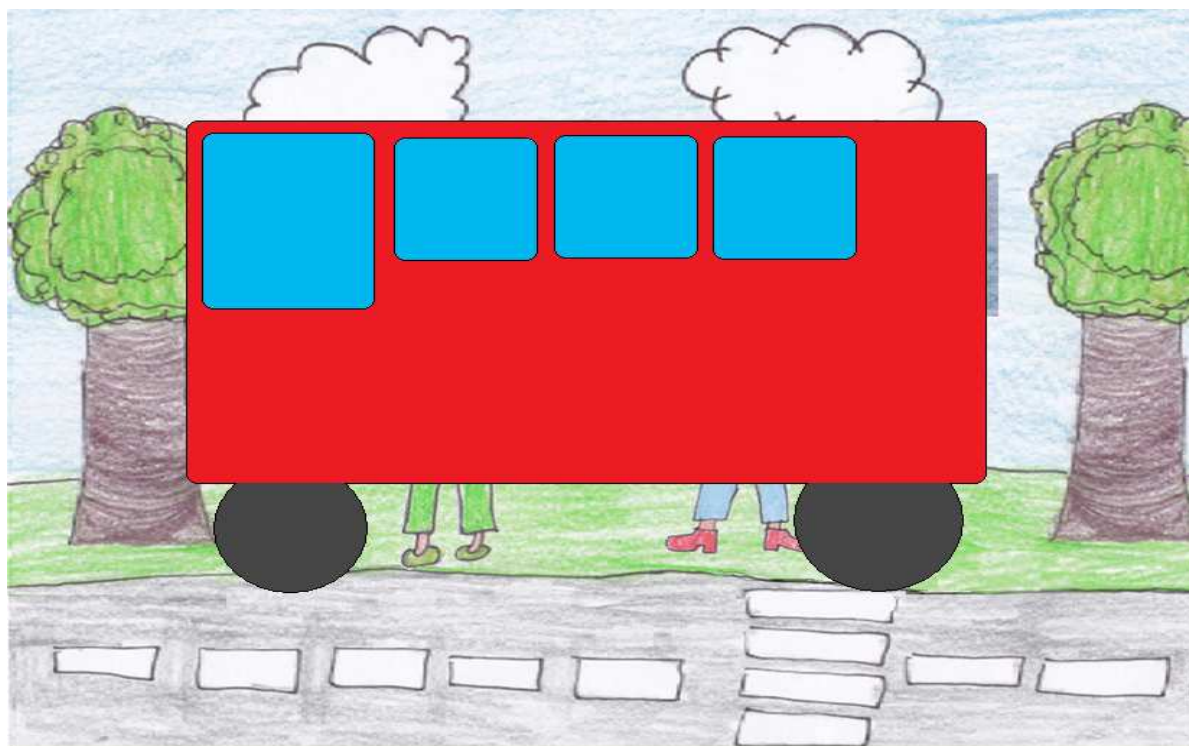


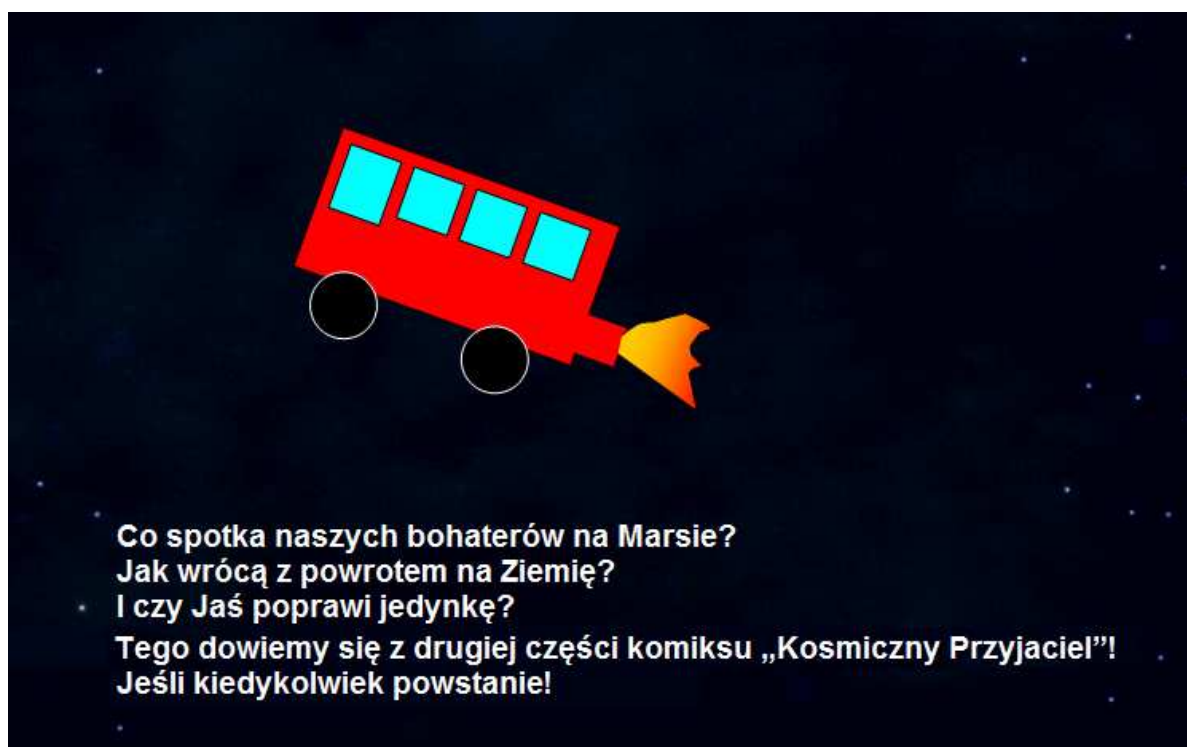
W drodze do domu
Jaś zwierzał się
swojemu koledze
Karolowi.











Z OSTATNIEJ CHWILI

TO LUBIĘ!



We wtorek 24 maja
 o godz. 10.00 w
 Centrum Kultury
 w Błoniu odbędzie
 się wernisaż wystawy
 „TO LUBIĘ”. Wystawę
 tę organizuje pani Irena
 Tekieniewska –
 nauczyciel przyrody w
 naszej szkole.



Prezentowane będą
 prace nauczycieli i
 uczniów z naszej
 szkoły oraz z Zespołu
 Szkół Ogrodniczych w
 Błoniu.

W przygotowaniu
 wystawy aktywnie
 wzięli udział
 uczniowie klasy V c.



**Ogromne
 podziękowania
 za pomoc dla mamy
 Tamary – pani Moniki
 Maciejewskiej!**

Wystawiane prace będzie
 można podziwiać tylko do
 piątku 27 maja.
 Koniecznie przyjdźcie!
 Zapraszamy!

(M.S.)

Sieć to pajęczyna, w którą możesz wpaść!

Tekst: Adam Rozenek

Czy wiesz, że Internet powstał po to, aby można było przysyłać informacje między oddziałami żołnierzy w wojsku amerykańskim? Jednak zauważono kiedyś, że Internet bardziej nadaje się do użytku publicznego i marnowaniem by było ograniczanie go tylko do przysyłania komunikatów militarnych.

W dzisiejszych czasach Internet jest powszechny w prawie każdym domu. Z Internetu na co dzień korzysta mnóstwo dzieci w Polsce. Potrafią to jednak wykorzystać ludzie, którzy wobec nas mogą mieć złe zamiary, bo nigdy nie wiesz do końca, kim jest osoba, z którą piszesz na forum, rozmawiasz na czacie czy mailujesz. Gdy ktoś nieznajomy z wirtualnego świata prosi cię o podanie nazwiska, adresu zamieszkania, czy zdjęć – nigdy nie podawaj! Wyobrażasz sobie, aby ktoś pukał do twoich drzwi, ty pytasz, „Kto tam?”, a osoba za drzwiami mówi „Cześć, tu Janek353 z forum o psach”? Często też się zdarza, że na stronach internetowych dziwnym sposobem można zauważyć nasze, przerobione zdjęcia, które my sami umieściliśmy na całkiem innej stronie lub portalu społecznościowym. W naszej gazecie przybliżymy Ci 5 zasad bezpiecznego Internetu:

- 1. Nie ufaj!** Nie ufaj osobom z sieci, bo tak naprawdę nie wiesz, kim one są i nawet w życiu ich na oczy nie widziałeś. Jeśli chcesz, zapraszasz znajomego na portalu społecznościowym. Najpierw zapytaj kolegę, czy on na tym portalu w ogóle ma konto.
- 2. Nie podawaj!** Nie wolno osobom z sieci podawać swojego imienia, nazwiska, adresu zamieszkania i wysyłać im swoich zdjęć. Jeśli już

to zrobisz, to nie spodziewaj się niczego dobrego.

- 3. Nie odpisuj!** Na forach internetowych często można spotkać spamerów, którzy zaśmiecają forum spamem, czyli internetowymi wiadomościami, które nie są mile widziane przez pozostałych internatów. Takiemu użytkownikowi nie odpisuj, zgłoś to do moderatora lub administratora forum.
- 4. Nie prowokuj! Ignoruj!** Takiego spamera, możesz też zignorować. Podobnie rób z osobami, które dokuczają Ci w sieci, czyli stosują na przykład wobec Ciebie brzydkie słowa. Takie osoby ignoruj, nie stosuj zasady „Oko za oko”. Jeśli już koniecznie chcesz, zgłoś to do jakiegoś administratora.
- 5. Mów nie!** Po prostu mów „NIE” osobom, które przez Internet chcą Cię wykorzystać, bo naprawdę nie wiesz, kim one są.

Zawsze pamiętaj, że w Internecie nie jesteś sam i możesz liczyć na pomoc. Jeśli jej potrzebujesz zadzwoń do Helpline, pod darmowy numer 800 100 100, lub wejdź na stronę

<http://www.helpline.org.pl/>



Ktoś w Internecie zadaje Ci krępujące pytania?

Dostajesz nieprzyjemne wiadomości?

Zastanawiasz się, jak bezpiecznie korzystać z Internetu?

Ktoś obraża Cię w Internecie?

Namawia na spotkanie?

Ktoś włamał Ci się na bloga, konto pocztowe?

Martwisz się, że za dużo czasu spędzasz przy komputerze?

Kalendarium na CZERWIEC 2011

- 1** – Międzynarodowy Dzień Dziecka
9 – Dzień Przyjaciela
10 – Bal szóstoklasistów w naszej szkole
12 – Zielone Świątki; Zesłanie Ducha Świętego (katolickie)
22 – Zakończenie roku szkolnego
23 – Boże Ciało (katolickie); Dzień Ojca

PÓŁKOŁONIE W NASZEJ SZKOLE:

27 VI – 8 VII – I turnus

18 – 29 VII – II turnus

1 – 12 VIII – III turnus

ZŁOTA MYŚL DO PRZEMYŚLENIA:

„Matka, to nie ktoś, na kim można się oprzeć, ale ktoś, kto uczy, jak się obchodzić bez oparcia”.

Dorothy Fisher

OD REDAKCJI:

Do 10. dnia każdego miesiąca czekamy na Wasze prace do kolejnych numerów gazetki.

Piszcie wiersze, opowiadania, sprawozdania, recenzje przeczytanych książek.

Sami proponujcie tematy, jakie Was interesują. Wykonujcie ciekawe zdjęcia.

Prace można przesłać pocztą internetową na adres redakcji, przekazać do swojego wychowawcy lub do nauczyciela języka polskiego. Pamiętajcie o podpisaniu swojej pracy imieniem i nazwiskiem oraz podaniu klasy.

Anonimowych artykułów nie publikujemy. Zastrzegamy sobie prawo do skracania i zmian w przekazanych tekstach oraz do nadawania tytułów. Niezamówionych materiałów nie zwracamy.

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru: WIELKANOC.

Nagrodę otrzymuje Ola Kłobukowska z klasy IIIa.

STOPKA REDAKCYJNA

Opiekun redakcji: p. Mariola Siedlecka

Redaktor prowadzący: Adam Rozenek (kl. Va)

Zespół redakcyjny: Monika Gawart, Aleksandra Kozłowska, Katarzyna Poncyljusz (kl. Vc),
Bartosz Szymański (kl. IVa), Kamil Rozenek, Karolina Siedlecka, Dorota Szklarska (kl. IIIB),
Maciej Gryboś, Magdalena Purzycka, Dominika Stachlewska, Zuzanna Szymańska, Aleksandra Wylezińska (kl. IIIC)

Adres redakcji:

Szkoła Podstawowa nr 2
z Oddziałami Integracyjnymi im. Janusza Korczaka
ul. Narutowicza 21, 05 – 870 Błonie
tel. (022) 725-32-60

E- mail kontaktowy z redakcją: diamir72@o2.pl

Strona internetowa szkoły: www.sp2.blonie.pl